

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVI Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Kurczewski

Protokolant: staż. A. P.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu - Hieronima Mazurka

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2018 roku

sprawy z wniosku M. S. i D. S. o zadośćuczynienie za wykonanie wobec R. S. decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO w L. nr 4/III oraz 76/I/82 o internowaniu w okresie od 13 grudnia 1981 roku do 19 lutego 1982 roku oraz od 8 maja 1982 roku do 4 czerwca 1982 roku

1. Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądza od Skarbu Państwa na rzecz M. S. kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych oraz na rzecz D. S. kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za pozbawienie R. S. wolności od 13 grudnia 1981 roku do 19 lutego 1982 roku oraz od 8 maja 1982 roku do 4 czerwca 1982 roku, wynikające z wykonania decyzji Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w L. z dnia 12 grudnia 1981 roku (nr 4/III) oraz 8 maja 1982 roku (nr 76/I/82) o internowaniu,

2. Oddala wniosek w pozostałym zakresie.

3. Na podstawie art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa i z tego tytułu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz M. S. oraz D. S. kwotę po 120 złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika procesowego.

SSO Piotr Kurczewski

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 25 października 2017 roku (data wpływu do sądu - 27 października 2017 roku) spadkobierczyni po R. S. – żona M. S. i córka D. S. wniosły o zasądzenie na ich rzecz od Skarbu Państwa, na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, kwot po 25.000,- złotych (łącznie 50.000 złotych) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez R. S. w związku z internowaniem go w okresie od dnia 13 grudnia 1981 roku do dnia 19 lutego 1982 roku na mocy decyzji Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w L. nr 4/III, oraz od 8 maja 1982 roku do 4 czerwca 1982 roku na mocy decyzji Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w L. nr 76/I/82.

Prokurator wobec opisanej we wniosku sytuacji dwukrotnego internowania, wniósł pierwotnie o zasięgnięcie informacji z zasobów IPN n/t R. S. celem sprawdzenia, czy owa przerwa w internowaniu R. S. nie była wynikiem podjęcia przez niego współpracy z organami służby bezpieczeństwa a to w kontekście regulacji art. 5 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Odnosząc się do wysokości zgłoszonego roszczenia prokurator wyraził pogląd, że kwota żądanego zadośćuczynienia jest wygórowana.

Sąd ustalił, co następuje:

R. S. urodził się (...) w G., zmarł 21 lutego 2015 roku. Był żonaty, miał córkę, będące jego jedynymi spadkobiercami (postanowienie Sądu Rejonowego w Gostyniu w sprawie I Ns 1028/15). Z zawodu był ślusarzem. W roku 1981 zamieszkiwał w G. przy ul. (...)

Od sierpnia 1980 roku R. S. był aktywnie zaangażowany w organizowanie struktur (...) w miejscu swojego zatrudnienia, tj. Hucie (...) w G.. Od roku 1981 był sekretarzem Komitetu Zakładowego (...) w Hucie (...) w G. oraz etatowym przewodniczącym Zespołu (...) Ziemi (...).

W nocy 13 grudnia 1981 roku R. S. został zatrzymany w miejscu swojego zamieszkania w G. przy ul. (...) na podstawie decyzji Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w L. nr 4/III z dnia 12 grudnia 1981 roku o internowaniu i przewieziony najpierw do komendy milicji w G., a następnie do KW MO w L. i ostatecznie wraz z innymi internowanymi w terenie byłego województwa (...) do Aresztu Śledczego w O. W..

W chwili zatrzymania R. S. przebywał sam w miejscu zamieszkania, albowiem jego żona wraz z wówczas 6 – miesięczną córką przebywały u szwagierki żony mieszkającej również w G. przy ul. (...), kilka domów dalej.

W trakcie doprowadzania R. S. do komendy milicji w G., wykonujący doprowadzenie funkcjonariusze odmówili mu możliwości pożegnania się z żoną, mimo, że miejsce zamieszkania szwagierki (u której przebywała wówczas żona R. S.) znajdowało się dosłownie naprzeciwko komendy milicji w G..

O miejscu, do którego R. S. został przewieziony po zatrzymaniu w nocy 13 grudnia 1981 jego żona dowiedziała się w przeciągu kilku dni od kolegów męża i wówczas udała się na widzenie z nim do AŚ w O. W., jednak z powodu braku wymaganych dokumentów, nie została na widzenie wpuszczona. Kolejny raz na widzenie z mężem M. S. pojechała na początku stycznia 1982 roku i wówczas widzenie to odbyło się przez szybę. Kiedy w styczniu 1982 roku M. S. po raz kolejny pojechała na widzenie z mężem do AŚ w O. W.. dowiedziała się jedynie, że męża nie ma już w tym miejscu, że został przewieziony gdzie indziej, jednak w administracji AŚ nie uzyskała informacji gdzie. O tym, że 7 stycznia 1982 roku R. S. przewieziony został do ośrodka odosobnienia w G. M. S. dowiedziała się kilka dni po nie udanym widzeniu z mężem w styczniu 1982, od kolegów męża, wówczas też pojechała na widzenie z mężem do G., które to widzenie odbywało się w niewielkim pokoju w obecności strażnika. R. S. utrzymywał też korespondencyjny kontakt z żoną.

W trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w O. W.. w celi, w której przebywał R. S., sanitariat nie był niczym oddzielony od części mieszkalnej, a jedzenie było zimne i podawane w brudnych naczyniach. Przez pierwszy tydzień ich internowania nikt z nimi nie rozmawiał, nie mieli również możliwości wykąpania się.

W ośrodku odosobnienia w G., pokoje, w których przebywał R. S. był niedogrzone, sprawiając, że kładąc się spać zakładał czapkę.

Limitowana była również możliwość uzyskiwania przez internowanych paczek żywnościowych, które dostarczane były zarówno przez członków rodziny jak i przez organizację kościelną Caritas. W wyniku takiego limitowania podczas jednego z widzeń żona R. S. nie mogła przekazać mu przywiezionej paczki albowiem tego miesiąca R. S. pokwitował przyjęcie paczki przesłanej przez Caritas.

W trakcie pobytu w ośrodku odosobnienia w G. z internowanymi, w tym R. S., rozmowy przeprowadzali funkcjonariusze SB, starając się namówić internowanych do podjęcia współpracy z SB, argumentując, że dzięki temu rodzina będzie miała spokój. R. S. nigdy nie przestał na taką propozycję.

W dniu 19 lutego 1982 roku R. S. został zwolniony z ośrodka odosobnienia w G. i wrócił do miejsca zamieszkania, a kilka dni później do pracy w Hucie (...) w G.. Nie zaprzestał on prowadzenia działalności opozycyjnej, uczestnicząc w spotkaniach działaczy zdelegalizowanej wówczas (...) w związku z czym został ponownie zatrzymany w dniu 8 maja 1982 roku, na podstawie decyzji Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w L. nr 76/I/82 o internowaniu i ponownie przewieziony do ośrodka odosobnienia w G..

W momencie zatrzymania R. S. przebywał sam w miejscu zamieszkania. Kiedy był wyprowadzany z domu, do miejsca zamieszkania wróciła jego żona M. z niespełna roczną córką. Na jej pytanie dokąd zabierają męża, funkcjonariusze poinformowali ją, że na przesłuchanie i zaraz wróci.

O fakcie ponownego internowania męża w ośrodku odosobnienia w G., M. S. dowiedziała się następnego dnia od kolegów męża.

W trakcie ponownego internowania R. S., był on odwiedzany przez żonę, która na jedno widzenie przyjechała z ich córeczką. Widzenia odbywały się w niewielkim pokoju w obecności strażnika. Podobnie jak wcześniej R. S. utrzymywał również kontakt korespondencyjny z żoną.

Z ośrodka odosobnienia z G., R. S. zwolniony został w dniu 4 czerwca 1982 roku i powrócił do miejsca zamieszkania, jak również do pracy w Hucie (...) w G..

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: zeznań M. S. (k. 67 – 69, kopii kopii materiałów archiwalnych z zasobów IPN (karty 40 -55),

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy sąd zważył co następuje:

Sąd jako prawdziwe ocenił zebrane w sprawie dokumenty, które zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie posiadanych kompetencji i w prawie przewidzianej formie. Ich treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Z materiałów archiwalnych IPN jednoznacznie wynika, że R. S. w związku z prowadzoną działalnością opozycyjną był w stałym zainteresowaniu funkcjonariuszy SB, którzy wszelkimi dostępnymi metodami starali się inwigilować prowadzoną przez niego działalność związkową a po delegalizacji (...) działalność opozycyjną. Z materiałów tych jednoznacznie wynika również, że zarówno pierwsze jak i drugie internowanie związane było wyłącznie z działalnością prowadzoną przez R. S., uznawaną przez ówczesne władze za wrogą wobec ówczesnego ustroju i porządku.

Sąd jako rzeczowe i wiarygodne ocenił zeznania świadka M. S. opisującej znane sobie okoliczności zatrzymania i internowania jej zmarłego męża, jakkolwiek wiedza świadka na temat szczegółów tych zdarzeń była skromna, praktycznie uniemożliwiając ustalenie stopnia krzywdy doznanej przez R. S. w związku z tymi zdarzeniami.

Prawdziwe jakkolwiek nie wnoszące nic do sprawy były zeznania drugiej z wnioskodawczyń – D. S., albowiem nie posiadała ona żadnej własnej wiedzy na temat zatrzymania i internowania ojca, gdyż w tamtym czasie była niemowlęciem, zaś z późniejszych relacji ojca, nie poznała żadnych szczegółów.

Sąd zważył co następuje:

Wniosek M. S. i D. S. o przyznanie im, jako spadkobiercom po zmarłym R. S., zadośćuczynienia za okres pozbawienia R. S. wolności w związku z jego dwukrotnym internowaniem niewątpliwie zasługiwał na uwzględnienie co do zasady, natomiast dochodzoną kwotę sąd uznał za uzasadnioną w części.

Stosownie do treści przepisu art. 8 ust. ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa Polskiego osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia lub wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia lub decyzji.

Sąd ustalił ponad wszelką wątpliwość, że obie decyzje Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w L.: nr 4/III z dnia 12 grudnia 1981 roku i nr 76/I/82 z dnia 8 maja 1982 roku o internowaniu wobec R. S., na podstawie niekonstytucyjnego dekretu o ochronie bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania

stanu wojennego, była wynikiem jego udziału w strukturach demokratycznej opozycji w ramach (...) Związków Zawodowych (...).

Na skutek wykonania tychże decyzji R. S. został pozbawiony wolności w formie internowania w okresie od 13 grudnia 1981 roku do 19 lutego 1982 roku a następnie od 8 maja 1992 roku do 4 czerwca 1982 roku (łącznie 92 dni), wobec czego przysługuje mu roszczenie o zadośćuczynienie od Skarbu Państwa na podstawie wyżej powołanej ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku.

Określając wysokość zadośćuczynienia sąd stosował kryterium wynikające z treści art. 445 § 1 k.c., który stanowi iż zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Mimo, że pojęcie "sumy odpowiedniej" ma charakter niedookreślony, to w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretna kwota jest "odpowiednia", z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2014 roku (LEX nr 1463967) stwierdził „Zasądzając określoną kwotę z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, sąd powinien opierać się na rzetelnych, w miarę możliwości, zobiektywizowanych kryteriach opartych na przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, które muszą - w konkretnej sprawie - zakreślić granice subiektywnego odczucia krzywdy przez wnioskodawców”. W orzecznictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, stanowić ekonomicznie odczuwaną wartość, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia.

Sąd ustalił, że R. S. został zatrzymany po raz pierwszy celem internowania w nocy w miejscu zamieszkania, gdzie przebywał wówczas sam. W tym czasie był on żonaty, miał półroczną córkę, jednak nikt z członków najbliższej rodziny nie był świadkiem zatrzymania. Następnie był pozbawiony wolności przez okres 2 miesięcy i 6 dni najpierw w areszcie śledczym w O. W.. następnie w ośrodku odosobnienia w G., wśród innych osób internowanych z tych samych powodów co on. Ustalenia dotyczące warunków w jakich R. S. był internowany sąd poczynił na podstawie zeznań M. S., jakkolwiek, jej wiedza w tym zakresie była niewielka, jak również w oparciu o wiedzę, posiadaną przez sąd z urzędu w związku z rozpoznawaniem analogicznych spraw o zadośćuczynienie (m. in. sprawa XVI K 604/17 dotycząca M. M. (2) także pracownika Huty (...) w G. internowanego w tym samym czasie wspólnie z R. S. zarówno w AŚ w O. W.. jak i ośrodku odosobnienia w G.). Odnosząc się do opisywanych przez wnioskodawczynię M. S. warunków internowania jej męża w AŚ w O. W.. a dotyczących warunków sanitarnych i żywieniowych to sąd stwierdza, że były to na tamten czas standardowe warunki, w jakich przebywały osoby pozbawione wolności i warunki pobytu R. S. i innych internowanych w żaden sposób in minus od tych warunków nie odstawały zarówno w kontekście warunków sanitarnych jak i żywieniowych a ich krzywda wynikała jedynie z faktu, że w warunkach tych znaleźli się bezpodstawnie i bezprawnie, jednak nie były to warunki naruszające standardy traktowania humanitarne, zwłaszcza, że co sąd wie z urzędu, sposób odnoszenia się do internowanych przez strażników była znacznie lepszy niż w przypadku skazanych - strażnicy odnosili się do nich ze zrozumieniem ich sytuacji. Wbrew twierdzeniom M. S., opartych na dość skromnych informacjach przez nią posiadanych, o złych warunkach internowania w ośrodku w G., warunki w tym ośrodku odosobnienia były znacznie lepsze niż w AŚ w O., którą to wiedzę sąd także posiada z urzędu, ze sprawy XVI Ko 604/17, albowiem pokoje w których przebywali internowani nie były zamykane, umożliwiając kontakty internowanych, sanitariaty były poza pokojami, w wydzielonych osobnych pomieszczeniach, jedzenie było smaczniejsze i serwowane w stołówce co niewątpliwie ocenić należy jako odstające od ówczesnych warunków pozbawienia osób wolności in plus .

Odnosząc się do deklarowanego, zwłaszcza w inicjującym postępowaniu wniosku, poczucia krzywdy, sąd nie kwestionuje, że przebywając w odosobnieniu, oderwany od rodziny, odczuwał on niepewność, obawę o swój los i los najbliższych odczuwał dyskomfort warunków pozbawienia wolności, na które nie zasłużył. Jednak sąd wobec bardzo skromnych informacji posiadanych przez wnioskodawczynię, nie był w stanie ustalić faktycznego poczucia krzywdy odczuwanej przez R. S., zaś argumenty wskazywane we wniosku mają charakter dość szablonowy i niewątpliwie instrumentalnie nastawiony na uzasadnienie wysokości zgłoszonego roszczenia. Obiektywizując zakres krzywdy

doznanej przez R. S., na podstawie dostępnego materiału dowodowego, sąd musiał wziąć pod uwagę, że czas odosobnienia i rozłąki z rodziną wskutek pierwszego internowania, które było dla R. S. jak i innych zatrzymanych w dniu 13 grudnia 1981 roku całkowitym szokiem, był relatywnie krótki. Bazując na wiedzy posiadanej ze sprawy XVI Ko 604/17, internowani z G., za pośrednictwem pozostałych na wolności kolegów i ich rodzin, bardzo sprawnie uzyskiwali informacje o członkach swoich rodzin, co częściowo potwierdziła również M. S. zeznająca, że w przeciągu kilku dni od zatrzymania dowiedziała się, gdzie jest jej mąż a następnie równie sprawnie od kolegów męża uzyskała informację że z O. został przewieziony do G. a zatem ów stopień niepewności losów rodziny był znacznie mniejszy niż w przypadku internowanych, o miejscu pobytu których rodziny nie wiedziały przez wiele tygodni. Również bezpośredni kontakt wnioskodawcy z najbliższymi, nastąpił w przeciągu kilkunastu dni i nawet przy uznaniu, że kontakt ten był ograniczony (pierwsze widzenie przez szybę) to i tak niewątpliwie uspokoił on R. S., że z żoną i dzieckiem nic złego się nie dzieje. Wyważając kwestię odczucia krzywdy w związku z drugim okresem internowania (od 8 maja do 4 czerwca 1982 roku), w tym zakresie sąd wyraża pogląd, że wówczas poczucie owej krzywdy było wielokrotnie mniejsze niż w przypadku pierwszego okresu. Po pierwsze bowiem, R. S. po opuszczeniu ośrodka internowania w G. w lutym 1982 roku, wiedział już, że internowanie to było reakcją władz na działalność związkową prowadzoną przez internowanych przed 13 grudnia 1981 roku. Wiedział również, że działalność (...) została zdelegalizowana i że dalsza działalność w ramach tej organizacji może być przedmiotem szykan. Decydując się więc na kontynuowanie działalności opozycyjnej po 19 lutego 1982 roku, R. S. co najmniej mógł się liczyć z tym, że ponownie może zostać zatrzymany i internowany, co faktycznie się stało. Musiał się również liczyć z tym, że ponowne internowanie będzie skutkowało rozłąką z rodziną. Tym samym jego ponowne zatrzymanie w dniu 8 maja 1982 roku nie mogło być dla niego czymś tak zaskakującym jak zatrzymanie w nocy 13 lutego 1981 roku zaś jego ponowne odizolowanie w ośrodku w G., nie stanowiło dla niego takiego szoku, tym bardziej, że znał już zarówno miejsce jak i warunki tam panujące. Tak więc decyzja R. S. o kontynuowaniu działalności opozycyjnej po 19 lutego 1982 roku musiała uwzględniać możliwość ponownej rozłąki z najbliższymi, co zasadniczo zmniejsza negatywne doznania związane z jego ponowną internacją w kontekście poczucia krzywdy.

Sąd podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 lutego 2013 roku II AKA 6/13 (LEX nr 1292661) iż „Orzekając w oparciu o art. 8 ust. 1 ustawy z 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego o zadośćuczynieniu przez Skarb Państwa krzywdy wyrządzonej osobie bezprawnie pozbawionej wolności nie można tracić z pola widzenia orzecznictwa sądowego dotyczącego innych przypadków (...)Chodzi między innymi o orzeczenia dotyczące osób represjonowanych w czasach stalinowskich, a więc w okresie, w którym - zgodnie z obecnie już powszechną wiedzą - warunki więzienia ludzi, często ogromnie zasłużonych w oporze przeciwko ówczesnemu totalitarnemu reżimowi, były jednak znacznie surowsze, niż warunki internowania (..)

Uznając powyższe okoliczności sąd uznał kwotę łącznie 20 tysięcy złotych (po 10 tysięcy dla obu wnioskodawczyń) jako adekwatną kwotę zadośćuczynienia przyznanego za okres internowania R. S.. Uwzględniając łączny czas internowania R. S. wynoszący 92 dni (w zaokrągleniu 3 miesiące) sąd uznał, że kwota niemal 7.000 złotych za miesiąc internowania w opisanych w warunkach, bez dodatkowych dolegliwości fizycznych (jakie miały miejsce w przypadku niektórych internowanych, uczestniczących w tzw. „ścieżkach zdrowia”) i bez nadzwyczaj negatywnych doznań psychicznych, będzie właściwą rekompensatą doznanej przez R. S. krzywdy (jak sąd wskazał wcześniej zasadniczo zróżnicowanej w pierwszym i drugim okresie internowania). Kwota niemal 7 tysięcy złotych za miesiąc, odpowiada obecnie ponad trzykrotności płacy minimalnej i stanowi ponad 150 % przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej wg GUS w III kwartale 2017 roku. W sytuacji gdy powszechnie wiadomo iż nawet połowa społeczeństwa obecnie nie osiąga dochodów w wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, przyjętej kwoty zadośćuczynienia nie sposób uznać za symboliczną, gdyż stanowi ona realną wartość ekonomiczną i zdaniem sądu adekwatnie łagodzi skutki doznanej przez R. S. krzywdy.

Tym samym sąd uznał, iż pierwotnie zgłoszone roszczenie wnioskodawczyń o zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia w łącznej wysokości 50.000 złotych za okres internowania R. S. było w kontekście ustalonych okoliczności znacznie wygórowane i nie wykazane żadnymi wyjątkowymi okolicznościami, których sąd nie uwzględnił, wobec czego w pozostałym, ponad uwzględniony, zakresie, sąd zgłoszony przez M. S. i D. S. wniosek oddalił.

Wobec korzystania przez wnioskodawczynię z pomocy fachowego pełnomocnika i uwzględniając jednoznaczną regulację art 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa Polskiego, sąd obciążając w całości kosztami postępowania Skarb Państwa, zasądził również od Skarbu Państwa na rzecz obu wnioskodawczyń, wedle norm przepisanych, poniesione przez nie koszty ustanowienia w sprawie pełnomocnika procesowego.

SSO Piotr Kurczewski